

Zielona Góra - natchnienie artystów

70 autorów, blisko 150 prac i jedna muza - Zielona Góra. Od lat inspirowa artystów. Muzeum Ziemi Lubuskiej zabierze nas w środę na wyprawę po mieście. To artystyczny akcent jubileuszu 800-lecia Zielonej Góry i 700-lecia uzyskania praw miejskich.

Praca muzealnika to nie rurki z kremem. Czasem ma się do czynienia ze sztuką wagi ciężkiej. I to dosłownie, bo płaskorzeźba Zbigniewa Majewskiego z Drzonkowa (nie mylić z Szeryfem!) waży kilka dobrych ton. Drewniane bloki muszą trafić na ścianę na drugim piętrze Muzeum Ziemi Lubuskiej. Panorama Zielonej Góry w drewnie lipowym powstała przez trzy lata (2016-2019). Podczas wernisażu po raz pierwszy będzie oficjalnie pokazana publiczności. Jest imponujących rozmiarów - 3,6 na 2 metry. - To najmłodsze dziecko na wystawie „Zielona Góra w sztuce” - śmieje się Longin Dzieżyc, zastępca dyrektora MZL. - A jak to z najmłodszymi dziećmi bywa, są absorbujące.

Na wystawie zobaczymy kawał zielonogórskiej histo-



Leszek Kania, dyrektor MZL zaprasza w środę na wyprawę po mieście - tym znanym i tym nieodkrytym

rii. Najstarsze prace pochodzą z połowy XVIII wieku. - Odnajdziemy ikoniczne zabytki, ale i miejsca nieoczywiste - mówi Marta Gawęda-Szymaniak, kuratorka wystawy. U Gerharda Reisha, który tworzył w międzywojniu, odwiedzimy targ warzywny, w pracach Janusza Skiby odnajdziemy peryferia, a w akwarelach Agnieszki Kujawy-Bartosik zapomniane podwórka. Na wy-

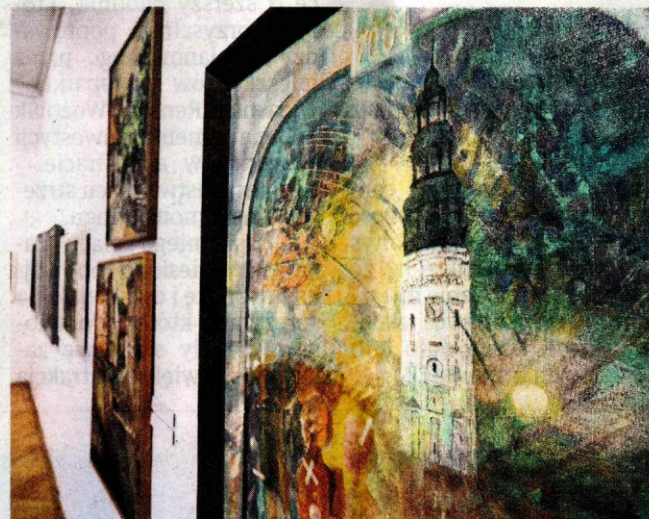
stawie nie zabraknie obrazów Hilarego Gwizdały, który uchodził za nadwornego malarza Zielonej Góry.

- Sporo prac ma wartość dokumentalną - podkreśla Jacek Gernat, jeden z trzech kuratorów wystawy.

Znajdziemy tu zieloną wieżę ratuszową czy również zieloną „Zieloną Górę” - reprodukcję rzeźby warszawiaków - Tymka Borowskiego i Pawła Śliwińskiego, któ-

ra w latach 2010-2013 budziła kontrowersje wśród spacerujących po deptaku.

Dla jednych Zielona Góra była twórczym epizodem, inni związali z nią całe artystyczne życie. Zielona Góra Edwarda Dwurnika, która znalazła się na plakacie promującym wystawę, wpisała się w cykl „Podróże autostopem” i była zaledwie przystankiem. Artysta pokazał burzliwy czas lat 80. - obok



Zielona Góra od lat inspirowa artystów - tych dawnych - śląskich i niemieckich, jak i współczesnych polskich

łopoczącej flagi z napisem „Solidarność” widnieje sztyl PZPR. Jest też praca Andrzeja Gordona, który na co dzień tworzył w Gorzowie Wlkp., a do Zielonej Góry zaglądał w celach m. in. towarzyskich. Miał tu nawet swoje muzy. Jedna z nich, uwieczniona na obrazie w negliżu, była... pracownicą muzeum.

Na blisko 150 pracach pojawi się 70 artystów. Techniki przeróżne - od obrazów

olejnych, przez akwarelę, litografię, grafikę i fotografie po rzeźbę i instalację.

- To pierwsza w dziejach muzeum i chyba pierwsza w ogóle tak duża prezentacja dzieł sztuki o tematyce zielonogórskiej - twierdzi Leszek Kania, dyrektor MZL i zarazem kurator wystawy.

Będziemy mieli szansę oglądać ją do 24 kwietnia. Wernisaż w środę, 16 lutego, o 17.00 w MZL. (ah)